

Ks. Józef WARZESZAK **Błąd! Nie zdefiniowano zakładek.**

PRÓBA JURYDYCZNEGO NAŚWIETLENIA 1 KOR 7,14.16

Na temat 1 Kor 7,14 nn powstała bardzo bogata literatura, wiele hipotez, również w Polsce¹. Nie zamierzamy w tym miejscu przedstawiać różnych ujęć tego zagadnienia. Chcemy natomiast przedstawić naszą osobistą tezę. Mianowicie, że św. Paweł pisze o problemie rozvodu uwzględniając prawo rzymskie w interesującym nas tekście. Byś może, że ktoś już gdzieś tak tezę postawił, ale my na nią nie natrafiliśmy.

A zatem problem 1 Kor 7,14nn będziemy się starać naświetlić nie tylko od strony czysto egzegetycznej, gdy zagadnienie rozvodu ma charakterstwa mieszane omawiane w 1 Kor 7,12 - 16, jego skutków: zewnętrznych (np. los dzieci z tego małżeństwa) i wewnętrznych, racji wzbraniających, jest zagadnieniem nie tylko ściśle egzegetycznym, ale także dogmatycznym, moralnym oraz prawnym.

Autorowi listu do Koryntian, jako obywatelowi rzymskiemu (Dz 22,-29), starannie wykształconemu w prawie ojczystym (żydowskim) u św. Gamaliela (Dz 22,3) nie było obce prawo rzymskie, którym posługiwano się coraz częściej w prowincjach imperium rzymskiego. Sądów prowincjonalnych coraz częściej wydawały wyroki (po roku czterdziestym pierwszego wieku po Chr.) nie tylko na podstawie prawa lokalnego, ale także na podstawie doktrynie wypracowanego przez Rzymian prawa rzymskiego². Było ono znane i obowiązywało również w Koryncie. Do mieszkańców tego miasta św. Paweł pisał ok. 57 r. swój list. Do tamtejszych - pogańskich trybunałów w zwracali się niewątpliwie również chrześcijanie korynccy, o czym dowiadujemy się z pierwszego listu do Koryntian (6,1-12). M.in. św. Paweł pisze: "A tymczasem brat oskarża brata i to przed niewierzącymi" (6,6). Nie ulega zatem wątpliwości, że trybunały pogańskie określały także warunki, sposoby i skutki rozwodów nie tylko małżeństw czysto pogańskich, ale również małżeństw na przykład chrześcijańskich. Jeden z małżonków był bowiem poganinem i cała kowicie podlegała prawu pogańskiemu, a nie chrześcijańskiemu. Mógł także osobicie wnieść

¹ Por. J. ZARSKI, *Nierozdzielność małżeństwa według św. Pawła. O tzw. przywileju Pawła w 1 Kor 7,10-16*, Katowice 1992. Zajmowaliśmy się tym zagadnieniem pod kierunkiem bp prof. Kazimierza Romaniuka, w pracy dyplomowej pt. "Pareneza małżeńska w 1 Kor 7,14.16".

² Prawo rzymskie od lat 40 wieku I po Chr. coraz bardziej rozpowszechniało się na skutek nadawania obywatelstwa rzymskiego poszczególnym mieszkańcom prowincji. Por. B. ÚAPICKI, *Władza ojcowska w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1933; K. KORANYI, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I, Warszawa 1961.

sprawić do siebie, jeśli nie chcą być ze strony chrześcijańskiej. Gdy zaś w takim małżeństwie (tzn. mieszanym) urodzi się dzieci, to w wypadku rozwodu o ich losach rozstrzygali na drodze prawnej poganie, a nie chrześcijanie.

Z drugiej strony, byś może, zrodziła się Koryntianom wtpliwie, czy w ogóle godzi się chrześcijańskiemu małżonkowi być w małżeństwie z pogańską stroną. Postawieni w tak trudnej sytuacji, proszę więc. Paweł o rozstrzygnięcie tej kwestii. W odpowiedzi więc. Paweł wyróżnia dwie sytuacje:

pierwsza - kiedy pogański małżonek pragnie być z chrześcijańską stroną, mimo, że nie chce on przyjąć wiary chrześcijańskiej (7,12-14).

druga - gdy wyłącznie pogańska strona chce odejść od chrześcijańskiego małżonka (7,15-16).

Wewnątrz tych dwóch sytuacji, tzn. kiedy poganin lub poganica chce być w małżeństwie na przykład chrześcijańskim, więc. Paweł nakazuje zarówno chrześcijaninowi jak i chrześcijance nie odrzucać takiego współmałżonka, ponieważ on (jak też i ona) "utwierdzi się" (I stopień argumentacji). W tej motywacji mówi więc. Paweł o dwóch kategoriach ludzi, którym przypisuje to "utwierdzenie":

1. o małżonkach pogańskich wychodzących w małżeństwie na przykład chrześcijańskim.
2. o nieochrzczonych dzieciach urodzonych w tych rodzinach.

Na czym polega to "utwierdzenie"? Przeciwnie zarówno pogański małżonek wychodzący z chrześcijańskiej rodziny, jak też i nieochrzczone dziecko urodzone w rodzinie na przykład chrześcijańskiej znajduje się w stanie grzechu pierwotnego, czyli w stanie wewnętrznej nieświętości. Nie posiada w sobie rzeczywistości nadprzyrodzonego życia czyli skutecznego działania Bożego. Te dary otrzymuje się dopiero na chrzcie więc. Jaki zatem rodzaj daru mogą posiadać te dwie kategorie ludzi, jedynie dzięki temu faktowi, że jeden małżonek wychodzi z chrześcijaństwa? Chyba tylko ten, że bród wychodzący pod wspólnym dachem z chrześcijaninem, ociera się o niego. Bród: czy to jego małżonkiem, czy to jego dzieckiem. Dzięki temu są oni w sytuacji jakiejś wyjątkowej bliskości wobec chrześcijaństwa, jakby o krok od niego, jakby na jego progu. Mają prostą i otwartą drogę do Kościoła. Co więcej, dzieci urodzone w rodzinie chrześcijańskiej czy nawet na przykład chrześcijańskiej posiadają z tego faktu prawo do chrztu. Chrzest, a tym samym chrześcijaństwo jest dla nich czymś, co im się należy z ich naturalnego związku z rodzicami chrześcijańskimi. Są jakby przeznaczone przez Boga do przyjęcia chrztu.

W. Paweł określił te sytuacje dzieci nieochrzczonych, ale urodzonych w rodzinie chrześcijańskiej czy na przykład chrześcijańskiej słowem: "utwierdzenie", zaś sytuację małżonka pogańskiego wychodzącego w rodzinie na przykład chrześcijańskiej - "utwierdzi się". Z tego paralelnego określenia tych dwóch kategorii ludzi, można wnioskować, że małżonek pogański dzięki przyjęciu przez swego partnera Chrztu znalazł się w identycznej sytuacji co dziecko urodzone w chrześcijańskiej rodzinie, ale jeszcze nie ochrzczone. Jest on (tzn. małżonek pogański) wychodzący w małżeństwie mieszanym) w jakiś sposób przeznaczony przez Boga do przyjęcia chrztu, do chrześcijaństwa. Byś może nie w takim stopniu jak dziecko, bo ono określone jest

słowem "twiřty", ale posiada on jakit' stopie' przeznaczenia do chrzeřcijařstwa - "uřwiřci siř" (*hegiastai*).

Tymczasem, jeř eli chrzeřcijařska strona zerwie ma | ģeřstwo z pogařskim ma | ģonkiem, wtedy zarřwno on jak i dzieci urodzone w tym ma | ģeřstwie zostanę ode-rwane od tego, co im siř naleę y, czy to jak w drugim wypadku urodzenia siř w ro-dzinie chrzeřcijařskiej, czy teę jak w pierwszym przypadku ģycia w ma | ģeřstwie na př | chrzeřcijařskim. Zarřwno pogařski ma | ģonek jak i dziecko urodzone z tego ma | ģeřstwa mieszanego zanurzę siř po rozwodzie w pogařstwie.

Powstaje jednak pytanie: na jakiej podstawie řw. Pawe | przewidywa | , ģe taki los spotka dzieci urodzone w ma | ģeřstwie mieszanym po rozwodzie swych ro-dzicřw. Wydaje siř ca | kiem prawdopodobne przypuszczenie, ģe wzię | w tym wy-padku pod uwagę sytuacji prawne | istnieję cę | w I wieku w Koryncie, křrego miesz-kařcy zwrřcili siř do niego ("co do spraw, o křrych mi pisaliřcie" 1 Kor 7,1) z prořbę | o rozwię zanie tego problemu. Uwzględnienie rzymskiego prawa przy roz-wię zaniu problemu rozerwalnořci czy nierozewalnořci ma | ģeřstwa mieszanego jest tym bardziej prawdopodobne, gdyę problem ten zahacza nie tylko o sprawę su-mienia, ale řwnieę o przepisy prawne, jakimi pos | ugiwano siř wřczas w Koryn-cie.

Polecaję c zatem chrzeřcijařskiej ģonie nie oddalař swego pogařskiego mřę a, řw. Pawe | najprawdopodobniej uwzględni | generalne | zasady prawa rzymskiego, podane | przez Celsusa, ģyję cego od 53 roku przed Chr. do 7 roku po Chr., a potem skodyfikowane | w Digestach Justyniana, g | oszę cę | , ģe "gdy zosta | o zawarte prawne ma | ģeřstwo dzieci idę za ojcem"³. A poniewaę ojciec jest poganinem i chce ģyř nadal w pogařstwie, dlatego weřmie je ze sobę | i břdzie je wychowywa | zgodnie ze swymi przekonaniem. Takę e chrzeřcijařski mřę ģ nie powinien oddalař swej pogařskiej ģony, gdyę i w tym wypadku dzieci mog | yby odejřř od chrze-řcijařstwa razem z matkę | pogankę | na podstawie ogřlnej zasady prawa rzymskiego podanej przez Celsusa: "zrodzony z pospolitego zrodzenia idzie za matkę | "⁴.

Zestawienie tych dwřch rozstrzygnięř wymaga bardziej wnikliwej analizy:

1. Dlaczego w pierwszym wypadku prawo rzymskie rozstrzyga | oby los dzieci z punktu widzenia "prawnego ma | ģeřstwa", a w drugim wypadku jakoby pochodzi | y one z "pospolitego zrodzenia". By | oby to zawsze na niekorzyřř strony chrze-řcijařskiej.

2. Dlaczego řw. Pawe | rozrřnia analogicznie ma | ģeřstwa mieszane, jak i po-chodzę ce z nich dzieci w pierwszym wypadku za "prawne", a w drugim za "pospo-licie zrodzone"?

Musimy zauwaę yř, ģe w okresie klasycznym imperium rzymskiego (tj. I - II w. po Chr) "problemy zwię zane z zawarciem i istnieniem ma | ģeřstwa naleę e | do naj-

³ *Digesta Justiniani Augusti*, t. I, Berolini 1848, księga 1, tytu | 5, fragm. 19.

⁴ *Digesta Justiniani Augusti...* 1,5,19: "Cum legitimae nuptiae factae sint patrem liberi sequuntur; vul-go quaesitus matrem sequitur".

bardziej kontrowersyjnych w literaturze romanistycznej"⁵, a prawne przeprowadzenie "rozgraniczenia między *matrimonium iustum* (prawnym) a innymi związkami było możliwe jedynie na drodze indywidualnego badania każdego poszczególnego związku"⁶. Rozgraniczenie między małżeństwem pełnoprawnym a innymi związkami (np. konkubinatem, *adulterium*, itp.) było w wypadku rozwodu konieczne jedynie ze względu na ustalenie stanowiska prawnego dziecka urodzonego z tego związku. Jeżeli odpowiadał on wymogom prawa, tzn. mógł na go być traktowany jako *matrimonium iustum*, wówczas "dziecko pochodzące z tego związku nabywało wszelkie prerogatywy wynikające z tego. Odpowiedź negatywna natomiast nadawała mu status dziecka pozamałżeńskiego ze wszystkimi ujemnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy"⁷. Uznanie małżeństwa za pełnoprawne wymagało między innymi stwierdzenia trzech elementów: 1) *conubium*, instytucji złączonej z obywatelstwem rzymskim, z czasem przyznawanej nieobywatelom bez jednoczesnego nadania im obywatelstwa; 2) wymagał prawnych ("jeżeli stwierdzono brak jakiegokolwiek wymogu prawnego w zawartym związku, niweczyło to prawny charakter małżeństwa mimo istnienia"⁸) i trwałości *affectio maritalis*, czyli współżycia małżeńskiego oraz 3) *consensusu*, tj. chęci wspólnego życia w trwałym związku małżeńskim (właściwie to samo co *affectio maritalis*). Konsens w wypadku rozwodu stwierdzano przez analizę "obiektywnych stanów faktycznych, na podstawie których mógł na być wyrobione przekonanie o istnieniu tego konsensusu, jego braku lub ustaniu w określonym momencie"⁹. Z uwagi na swobodną ocenę dowodów w okresie prawa klasycznego każdy z takich stanów faktycznych mógł stać środkiem dowodowym na istnienie *affectio maritalis* lub jego brak. "To zaś, czy któryś z tych środków uznany był za decydujący albo wystarczający dla przeprowadzenia dowodu, zależało w tym okresie wyłącznie od sędziego, a nie od siły dowodowej argumentacji"¹⁰. W czasie procesu sędzia mógł dopuścić każdy dowód zdolny - jego zdaniem - świadczyć o istnieniu lub nieistnieniu konsensusu.

Na podstawie tych danych można wnioskować, że udowodnienie pełnoprawności małżeństwa lub jego brak zależało w dużej mierze od sędziego. A ponieważ o rozpadzie związku, w którym żyła strona pogańska ze stroną chrześcijańską, decydował sędzia pogański (z 1 Kor 6,1-12 wiemy, że spory między chrześcijanami rozstrzygały trybunały pogańskie), dlatego św. Paweł, znając ogólną zasadę prawa rzymskiego, o której była jego mowa, oraz procedury pogańskich sądów poleca chrześcijańskiej stronie nie oddalać od siebie pogańskiego małżonka, ponieważ nie tylko on będzie oderwany "od boku" chrześcijaństwa, ale

⁵ G. KULECZKA, *Prawo rzymskie epoki pryncypatu wobec dzieci pozamałżeńskich*, *Archiwum filologiczne*, Wrocław 1969, 19.

⁶ *Tamże*, 34.

⁷ *Tamże*, 20.

⁸ *Tamże*, 31.

⁹ *Tamże*, 31.

¹⁰ *Tamże*, 31.

także dzieci, na ogół biorąc, pochodzą ze stron pogańskich¹¹ i zanurzają się w pogaństwie, stając się w ten sposób "nieczystymi".

Spróbujmy teraz przeanalizować stosunek św. Pawła do małżeństw mieszanych. Otóż na podstawie wiersza 15: "Lecz jeżeliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie" oraz w oparciu o inną wypowiedź: "Jeżeli ktoś umrze, (ona) może poślubić kogo chce, byleby w Panu" (1 Kor 7,39) możemy wnioskować, że małżeństwo to, w świecie pogańskim, w obu wypadkach nie było uznane przez św. Pawła. Trudność pozostaje jednak nadal, gdy dotykamy w tym miejscu niełatwego dla moralistów problemu: jak pogodzić przywilej Pawłowy z prawem naturalnym¹².

Pozostaje jeszcze inne pytanie: jak uzgodnić wiersz 14 i 16? Dlaczego w wierszu 16 św. Paweł nie mówi nic o dzieciach, a tylko o małżonkach: "A skądże zresztą możemy wiedzieć, że ono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?" Z jakiego powodu nie są tu uwzględnione dzieci? Przyczyną tego - jak się wydaje - stanowi fakt, iż tak dla Koryntian jak i dla Pawła stopień prawdopodobieństwa utraty dzieci w wypadku rozwodu małżeństwa mieszanego był niemal taki sam jak i pogańskiego małżonka. Nie ma więc potrzeby nawiązywać do nich w tym wierszu, skoro jest jasne, że dla chrześcijaństwa są utraczone, tzn. spotka ich taki sam los jak i małżonka pogańskiego.

A jak uzgodnić same pojęcia z w. 14 i 16: "utwierdzić się" - "że go zbawisz"? Jeżeli przyjmiemy za św. Tomaszem¹³, E.B. Allo¹⁴, G. Heinricim¹⁵, A. Robertsonem - A. Plummerem¹⁶, że w wierszu 16 wyrażona jest myśl o rezygnacji ze zbawienia pogańskiego małżonka, wówczas wiersze 14 i 16 byłyby motywacyjnie przeciwstawnych sobie rozwikłaniem: zależnie od sytuacji: w. 14 - za trwaniem w małżeństwie mieszanym; w. 16 - za zerwaniem takiego małżeństwa. W w. 14 św. Paweł mówi: nie oddalaj go, ponieważ "utwierdzić się" (hegiastai), tzn. znalazł się w sytuacji jakiejś wyjątkowej bliskości wobec chrześcijaństwa, w zasięgu promieniowania światła twórcy; w w. 16 - niech odejdzie, ponieważ nie wiesz, czy go zbawisz. Jeżeli eliby teraz przyjmiemy za C.K. Barrettem taki sens słowa "zbawienie", jaki jest przedstawiony przez św. Pawła w Rz 11,14 i 1 Kor 9,22, a także 1 P 3,1n, gdzie zbawienie oznacza "doprowadzić do świadomego uczestnictwa w chrześcijańskiej wierze i życiu"¹⁷, to

¹¹ Również E. Allo twierdzi, że dzieci przesyłają do pogaństwa (w wypadku małżeństwa mieszanego), które wówczas było większości. Por. E.B. ALLO, *Saint Paul, Première Epître aux Corinthiens*, Etudes Bibliques, Paris 1956², 167.

¹² Por. St. BISKUPSKI, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, cz. II, Warszawa 1971(2), 180nn.

¹³ św. TOMASZ, *Super Epistolas S. Pauli Lectura*, Romae 1958(3), 300.

¹⁴ E.B. ALLO, *Saint Paul: Première Epître aux Corinthiens* (Etudes Bibliques), Paris 1956(2), 166.

¹⁵ G. HEINRICI, *Der Erste Brief an die Korinther*, Goettingen 1896, 223.

¹⁶ A. ROBERTSON - A. PLUMMER, *First Epistle of Saint Paul to the Corinthians*, Edinburgh 1954(3), 142.

¹⁷ C.K. BARRETT, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians* (Harper's New Testament Commentaries), New York - Evanston 1968, 167.

wtedy treść wiersza 14 i 16 może na by uzgodnić w ten sposób: owszem, zarówno pogański małżonek jak i dziecko urodzone w małżeństwie mieszanym znalazł się na progu chrześcijaństwa, w jakiejś wyjątkowej bliskości wobec niego, im się należał Chrzt (chrześcijaństwo), ale skąd wiesz, że ty go zdołasz w nie wprowadzić, że potrafisz doprowadzić go do wiary.

Na zakończenie powstaje pytanie: co nam daje fakt odwołania się św. Pawła do prawa rzymskiego? Optycznie ukazuje przede wszystkim kontekst - *Sitz im Leben* jego listu, a to stanowi ważną zasadę egzegetyczną. Idąc dalej zastanówmy się: czy mógł św. Paweł wykorzystać tak konkretną sytuację, jakim było życie chrześcijan w państwie o prawodawstwie rzymskim i uczynić zasadę generalną po wsze czasy? Wydaje się, że tak, gdyż wielokrotnie w ciągu historii wartości chrześcijańskie były deptane przez sędziy pogańskie, czy nieprzychylnie chrześcijaństwu i nieustannie trzeba było ich bronić.

PROVA DI SPIEGAZIONE GIURIDICA DEL 1 COR 7,14.16 **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

(*Riassunto*)

L'autore propone un'ipotesi d'interpretazione del passo 1 Cor 7,14.16 a riguardo della situazione dei bambini, in caso di divorzio. San Paolo si sarebbe ispirato al diritto romano, applicato allora anche ai cristiani, cioè al principio di Celsus, codificato in *Digesta Justiniani Augusti* dove s'afferma che "in caso di matrimonio legale i bambini seguono il padre, mentre invece se essi sono procreati illegittimamente, seguono la madre". Poiché i tribunali che decidevano della sorte dei bambini nati da matrimoni misti erano pagani, i bambini sarebbero stati esposti al pericolo di essere allontanati dall'ambiente d'influsso cristiano. Perciò San Paolo consiglia la parte cristiana a non divorziarsi dalla parte pagana, eccetto nel caso in cui questa voglia andarsene via. Questa ipotesi costituisce il *Sitz im Leben* di questa parnesi.